

M a g n i f i c a t

Gazetka Parafialna Katedry Lwowskiej



NUMER 4

Kwiecień 2025

RZYMSKIE BETLEJEM

Szacuje się, że we Włoszech znajduje się około dwa tysiące maryjnych świątyń, z czego tylko w samym Rzymie jest ich osiemdziesiąt. Spośród czterech bazylik patriarchalnych Rzymu, najmniejszą jest ta, która uchodzi za najstarszą świątynię poświęconą Matce Bożej, stąd też zyskała tytuł *Mater i Magistra* wszystkich kościołów pod wezwaniem Bogurodzicy na świecie. Jest nią bazylika **Matki Bożej Większej**, czyli **Santa Maria Maggiore**, położona blisko dworca Termini, tuż przy starożytnym centrum Rzymu. Według na poły legendarnego przekazu początek tej świątyni wiąże się z cudownym wydarzeniem. Otóż Maryja ukazała się we śnie papieżowi Liberiuszowi (352-366), wyrażając pragnienie, aby zbudowano kościół w miejscu, gdzie nazajutrz pokaże się śnieg. Był początek sierpnia 352 roku. Ziemia została przepalona żarem słońca, od którego usychały liście, kwiaty i trawa. Mimo to, w nocy z 4 na 5 sierpnia obfity śnieg pokrył szczyt wzgórza na Eskwilinie. Jakież było poruszenie papieża, kiedy następnego dnia obudził się i zobaczył świeży śnieg. Podobno jeden z ptaków swoim kształtem przypominał przyszłą bazylikę. Według innego przekazu papież Liberiusz własnoręcznie narysował laską na śniegu projekt świątyni. Na pamiątkę tego wydarzenia ustanowiono święto Matki Bożej Śnieżnej obchodzone 5 sierpnia. Tego dnia bazylika na Eskwilinie znów pokrywa się białym puchem. Wierni, by stało się zadość tradycji, sypią płatki białych kwiatów.

Bazylikę Santa Maria Maggiore na wyznaczonym w nadprzyrodzony sposób miejscu wznosił w latach 432 – 440 papież Sykstus III. Jej budowę rozpoczęto rok po zakończeniu soboru w Efezie (431 r.), który potwierdził dogmat o Boskim macierzyństwie Maryi. To wówczas nadał jej tytuł *Theotokos* (Matka Boga). Bazylika Matki

W tym numerze:

Liturgia	2
Wielki Tydzień	4
Zmartwychwstanie	8
Uczynki miłosierdzia	9
Communico	12
Ratunek i lekarstwo	13
Papież Franciszek	16
Talenty naszej parafii	19

Bożej Większej miała podkreślić znaczenie Maryi w Kościele. Świątynia była wielokrotnie przebudowywana.

Dzisiejsza bazylika łączy harmonijnie style architektoniczne różnych epok. Przed jej fasadą, z wysokiej kolumny, pochodzącej z antycznej bazyliki Maksencjusza, na rzesze pielgrzymów i turystów spogląda Madonna z Dzieciątkiem Jezus, rzeźba umieszczona na początku XVII wieku. Gdyby nie figura Matki Bożej, a także monumentalna romańska dzwonnica, uchodząca na najwyższą w Rzymie (75 m), można by sądzić, że stoi się przed jednym z wielu rzymskich pałaców. Wchodząc do bazyliki często odnosi się wrażenie, jakby ktoś otworzył nam przed oczami ogromną złotą szkatułę. Promienie słoneczne, które wpadają przez wysoko położone okna, zatrzymują się na porfirowej posadzce, grają cieniami na renesansowych kasetonach w suficie, do których wykonania użyto złota przywiezionego przez Krzysztofa Kolumba z pierwszej wyprawy do Ameryki. Wnętrze świątyni daje pełne wyobrażenie o pięknie starożytnych rzymskich bazylik. Jednak wszelkie zmiany, jakich dokonano w wystroju bazyliki na przełomie wieków, nie przysłoniły klasycznej harmonii, dostrzegalnej od pierwszego wejrzenia. Przepiękne kolumny jońskie, dzielące przestrzeń bazyliki na nawy, są pozostałością pogańskiej świątyni Junony, opiekunki rodzących kobiet. W głębi nawy głównej (86 m długości), pod konfesją górującą nad głównym ołtarzem, znajduje się figura klęczącego papieża Piusa IX, który zdaje się adorować relikwie żłobka.

Bazylika Matki Bożej Większej, dzięki obecności tych relikwii, zawsze była jednym z ważniejszych ośrodków kultu Bożego Narodzenia. Początkowo znajdowały się one w ołowianej skrzynce, później w srebrnej, ozdobionej płaskorzeźbami. W latach 1848 – 1849 relikwiarz zaginął w tajemniczych okolicznościach. Za pontyfikatu Piusa IX został odnaleziony i przeniesiony w miejsce, gdzie można go dzisiaj podziwiać. W roku 1893 przeprowadzono szczegółowe badania relikwii. Stwierdzono wówczas, że jest to pięć deszczulek, z których cztery pochodzą z drzewa figi morwowej i uważane są za podstawę kołyski z terakoty. Takie kołyski używane były w Palestynie w czasach dzieciństwa Jezusa. Dziś wierni przybywający do bazyliki, niezależnie od pory roku, adorują relikwie śpiewem kolęd.

Wchodząc do świątyni, nie sposób nie zauważyć licznych, bogato zdobionych, mozaik. Najważniejsza z nich, umieszczona w absydzie świątyni, ukazuje scenę koronacji Matki Bożej przez Jej Syna. Całość została oddana w purpurze, złocie i zieleni.

Rzymska bazylika stała się również miejscem spoczynku wielu papieży i znakomitych twórców sztuki. Tutaj również pochowano jednego z największych rzeźbiarzy i architektów Giovanniego Lorenza Berniniego. Ten mistrz włoskiego baroku był twórcą takich dzieł, jak baldachim nad grobem św. Piotra w bazylice watykańskiej, monumentalna kolumnada na placu św. Piotra, znajdująca się w bazylice św. Piotra oprawa tronu Apostoła (Cathedra Petri) czy fontanna Czterech Rzek na Piazza Navona, naprzeciw bazyliki św. Agnieszki.

Na wysokości głównego ołtarza znajdują się dwie kaplice zbudowane na planie krzyża greckiego z kopułą nad centralną częścią. Po prawej stronie jest kaplica Sykstusa V, nazywana również kaplicą Sykstyńską. W swoim wnętrzu skrywa nagrobki papieży Sykstusa V i Piusa V. Po przeciwnej stronie w 1613 roku wzniesiono kaplicę Pulińską, inaczej zwaną Borghese, nazwaną tak od rodowego nazwiska

Pawła V (1605 – 1620).

Są w niej nagrobki papieża Pawła V i Klemensa VIII. W tej najpiękniejszej kaplicy całej bazyliki znajduje się słynąca łaskami **ikona Maryi**, czczona jako ***Salus Populi Romani*** – Wybawienie Ludu Rzymskiego. Wizerunek Madonny znajduje się w głównym ołtarzu kaplicy. Umieszczono ją tutaj dopiero w 1613 roku, przenosząc z nawy głównej bazyliki.

Ikona Madonny zyskała ogromną sławę od czasu bitwy pod Lepanto w 1571 roku. Wtedy to papież Pius V przewodniczył procesji ulicami Rzymu. Niósł wizerunek Matki Bożej i odmawiał wraz z wiernymi różaniec w intencji zwycięstwa chrześcijan nad flotą turecką.

Wielu papieży gorąco czciło ikonę z Santa Maria Maggiore i na ich życzenie tutaj po śmierci złożono ich ciała. W czasie Soboru Watykańskiego II przybyli tu uczestniczący w nim biskupi. Dnia 21 listopada 1964 roku zebrali się wszyscy pod przewodnictwem papieża Pawła VI, by wobec Matki Bożej dać wyraz radości i wdzięczności i prosić Ją o opiekę nad Kościołem. W tym dniu zakończyła się również trzecia sesja Soboru, podczas której Paweł VI po raz pierwszy oficjalnie nazwał Maryję **Matką Kościoła** (*Mater Ecclesiae*).

Również i Jana Pawła II cechowała ogromna cześć do Matki Bożej Wybawicielki. Każdego roku przed bazyliką Santa Maria Maggiore kończył procesję Bożego Ciała. Tradycyjnie w tej świątyni celebrował również mszę w święto Niepokalanego Poczęcia, a 6 czerwca 1987 roku zainaugurował Rok Maryjny modlitwą różańcową przez cudownym wizerunkiem. Natomiast pierwszego dnia 2000 roku otworzył w bazylice Święte Drzwi w ramach obchodów Wielkiego Jubileuszu.

Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowska Fundacja św. Jadwigi we współpracy z Fundacją „Dajmy Nadzieję” zaprasza na praktyki zawodowe do Wrocławia w 2025r. Od 2001 roku z powodzeniem Fundacja św. Jadwigi organizuje na wzór praktyki zawodowe dla młodych osób z Ukrainy, którzy przez pobyt we Wrocławiu poznają język, kulturę, a nade wszystko podwyższają swoje kwalifikacje zawodowe we wrocławskich zakładach pracy. Czekamy na osób w wieku od 18 do 28 lat z dobrą znajomością języka polskiego z ukończonymi studiami inżynierskimi, licencjackimi, magisterskimi, w trakcie lub po studiach doktoranckich a w przypadku techników lub rzemieślników z ukończoną nauką zawodu. Praktyki trwają 5 tygodni - od 18.09. do 23.10. 2025 (włącznie). Zakwaterowanie każdego praktykanta indywidualne, u rodzin (zwykle 2 – 3 tygodnie u jednej rodziny) lub przez cały okres u jednej rodziny. Zakwaterowanie, wyżywienie, bilety komunikacji miejskiej i praktyka są bezpłatne. Fundacja może zapewnić miejsca praktyki dla pielęgniarek, lekarzy, także dla weterynarzy, architektów, inżynierów, nauczycieli, przedszkolańek, pracowników socjalnych, bibliotekarzy, kuchary, cukierników etc. Poza tym jest możliwość odbywania praktyki w Urzędzie Miasta w Dziale Promocji oraz Dziale Międzynarodowym luba na Uniwersytecie Ekonomicznym. Zgłoszenia z ankietą, życiorysem oraz listem motywacyjnym proszę przesłać do Fundacji Dajmy Nadzieję we Lwowie do dnia 10.05.2025 Szczegóły i więcej informacji dla zainteresowanych pod nr tel. +38 096 74 90 790

e-mail: dajmonadiju@gmail.com

ŚW. JAN PAWEŁ II



2 kwietnia 2025 r. przypadła 20 rocznica odejścia do Domu Ojca św. Jana Pawła II. W tym dniu w naszej katedrze dziękowaliśmy za dar życia wielkiego Papieża i modliliśmy się za jego wstawiennictwem za nasz kraj i wszystkich ludzi dobrej woli. Po adoracji Najświętszego Sakramentu zostały uszanowane relikwie Świętego, które umieszczone są w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej. Dziękujemy wszystkim za wspólną modlitwę.

NIEDZIELA PALMOWA



Niedziela Palmowa, zwana też Niedzielą Męki Pańskiej, rozpoczyna Wielki Tydzień. Uroczysta procesja z gałązkami upamiętnia wjazd Jezusa do Jerozolimy i czytanie opisu Męki Pańskiej przypomina nam początek Jego cierpienia za naszego zbawienia. Jest to wezwanie do głębszego zjednoczenia z Chrystusem na Jego drodze krzyżowej.

13 kwietnia 2025 r. lwowscy katolicy rozpoczęli Wielki Tydzień uroczystą procesją wokół naszej Bazyliki Metropolitalnej. Tradycyjnie poświęcenie gałązek palmowych odbywało się przed kościołem, przy tablicy pamiątkowej poświęconej świętemu Janowi Pawłowi II. Uroczystą procesję, symbolizującą triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy oraz Mszę Świętą z ewangelicznym opisem Męki Pańskiej odprawił arcybiskup metropolita lwowski Mieczysław Mokrzycki w koncelebrze z

biskupem seniorem Marianem Buczkiem. We mszy świętej w Niedzielę Palmową uczestniczyli również księża, klerycy Seminarium Duchownego św. Józefa z rektorem na czele oraz liczni parafianie, którzy mimo niepokojących wiadomości i ciągłego zagrożenia, wiernie uczęszczają do swojego kościoła. Uroczystość zakończyła się wystawieniem Najświętszego Sakramentu i nabożeństwem Gorzkich Żalów, które w archidiecezji lwowskiej należy do tradycyjnych praktyk pokutnych Wielkiego Postu.



Źródło:rkclviv

MSZA ŚWIĘTA KRZYŻMA

15 kwietnia, w Wielki Wtorek, w naszej Lwowskiej Bazylice Metropolitalnej odbyła się kongregacja księży i osób konsekrowanych Archidiecezji Lwowskiej. Jak co roku, w Wielki Wtorek, w Katedrze, która jest matką wszystkich kościołów Archidiecezji, gromadzą się księża z całej diecezji, aby wraz ze swoim ordynariuszem odprawić Mszę Świętą Krzyżma. Przed Mszą św. odbyło się czuwanie modlitewne i adoracja. Eucharystię, która rozpoczęła się o godz. 10.00, wspólnie z arcybiskupem ordynariuszem Mieczysławem Mokrzyckim koncelebrowali biskup-pomocniczy Edward Kawa, biskup-pomocniczy Leon Mały, biskup-emeryt Marian Buczek, rektor, wychowawcy i klerycy seminarium, a także księża ze wszystkich dekanatów naszej diecezji. Homilię do księży wygłosił biskup diecezji kieleckiej Jan Piotrowski. Na zakończenie liturgii słowa podziękowania i życzenia świąteczne dla metropolity lwowskiego Mieczysława w imieniu wszystkich kapłanów Archidiecezji złożył brat Wawrzyniec Iwańczuk OH, przeor bonifratrów w Drohobyczu. Celebracja Mszy Krzyżma jest szczególnym świadectwem jedności Kościoła, ukazuje pełnię władzy kapłańskiej biskupa i jedność z nim wszystkich kapłanów. Podczas Mszy Świętej księża odnowili przyrzeczenia złożone podczas święceń kapłańskich. Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki poświęcił olej chorych, olej katechumenów i Krzyżmo (olejek, który będzie używany przez cały rok podczas sakramentów chrztu, bierzmo-



wania i kapłaństwa), olej do sakramentu namaszczenia chorych i olej katechumenów, który po mszy świętej księża wzięli do swoich parafii.

Źródło:rkclviv

WIELKI CZWARTEK

Wielki Czwartek jest obchodzony w całym Kościele jako dzień ustanowienia dwóch sakramentów: Eucharystii i kapłaństwa. Oba wyrastają z męki i śmierci Pana Jezusa Chrystusa, którą podjął dla zbawienia świata w Wielki Piątek.



„Kapłaństwo jest darem i powołaniem od Boga, tak jak Eucharystia jest tajemnicą. Tajemnicą jest i musi pozostać dlatego tych, a nie innych wzywa Bóg do szczególnej bliskości ze sobą. „I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga” (Hbr 5,4). Tam, gdzie nie ma Kapłana, nie

ma Eucharystii – nie ma ani Mszy Świętej, ani Najświętszego Sakramentu. Nikt nie może zastąpić Kapłana.” W Dniu ustanowienia Sakramentu Kapłaństwa składamy na ręce naszego ks. proboszcza Jana Nikla podziękowania za ofiarną posługę naszych kapłanów i ogarniamy modlitwą wszystkich kapłanów, którzy pełnią i kiedykolwiek pełnili posługę w naszej Katedrze. Niech Jezus Chrystus Najwyższy i Wieczny Kapłan będzie Waszą nagrodą i Waszym wsparciem na drodze kapłaństwa.

WIELKI PIĄTEK



„Mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano i pojmą coś niesłychanego” (Iz 52, 15). W Wielki Piątek celebруем Liturgię Męki Pańskiej. Mszę Wieczery Pańskiej zakończyliśmy w ciszy i liturgię Męki Pańskiej rozpoczęliśmy od ciszy. W milczeniu do ołtarza zbliżył się Arcybiskup razem z kapłanami i asystą i położył się krzyżem przed ołtarzem, a wszyscy obecni wierni uklękli

na kolana. Ta pokorna postawa wyraża, że Pasterz wraz z ludem, któremu przewodzi, wkracza w misterium, które go przerasta. Wielki Piątek jest jedynym dniem w roku, kiedy nie celebруем się Mszy Świętej, a udzielanie Komunii Świętej następuje po adoracji Krzyża, który jest dla nas narzędziem zbawienia, a nie karni. Dlatego podczas adoracji Krzyża trzykrotnie upadliśmy na kolana, po wcześniejszym wyspiewaniu:



„Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata.” W ten sposób uwielbiliśmy Krzyż, który aż do Wigilii Paschalnej będzie miał rangę równą Najświętszemu Sakramentowi, który został przeniesiony z Ciemnicy do Grobu. „Panie Jezu Chryste, nasze zmarłychwstanie i życie, podźwignij nas z grobu grzechów, nawiedź i napelnij duchową mocą. Spraw, abyśmy ugruntowani w wierze, nadziei i miłości mogli pojąć ze wszystkimi świętymi, jak wiel-

ka jest Twoja miłość. Tak bardzo nas umiłowales, że dla nas poniosłeś śmierć na krzyżu, aby żaden człowiek, który wierzy w Ciebie, nie zginął, ale miał życie wieczne. Amen”.

LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ



Wieczorem 19 kwietnia celebrację Wigilii Paschalnej w Bazylice Metropolitalnej poprowadził abp Mieczysław Mokrzycki. O godzinie 18.00 przed głównym wejściem do katedry wyniesiono paschał – dużą woskową świecę, będącą znakiem Chrystusa Zmartwychwstałego. Arcybiskup Mieczysław przybił do paschału pięć gwoździ, symbolizujących

rany Chrystusa i aktualną datę, a także zapalił go poświęconym ogniem. Podczas procesji do ołtarza duchowni dzielili się paschalnym ogniem. W uroczystym śpiewie Orędzia Paschalnego kapłan wygłosił pochwałę tej woskowej kolumny” i zmartwychwstanie Chrystusa. Po Liturgii światła nastąpiła rozbudowana Liturgia słowa z 4 czytaniem i psalmami. Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki uroczyście poświęcił wodę chrzcielną, którą pokropił obecnych w katedrze. Następnie wygłosił kazanie. Wszyscy obecni odnowili przyrzeczenia chrzcielne, wyrzekli się grzechu, szatana i wszystkiego, co prowadzi do zła, a także wyznali wiarę w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Na zakończenie Wigilii Paschalnej arcybiskup metropolita lwowski złożył wszystkim wiernym życzenia wielkanocne.

Źródło: rkc.lviv

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego - najważniejsza uroczystość roku liturgicznego. W tym dniu o świcie wyruszamy w procesji wokół katedry z uroczystym śpiewem „Alleluja!”, by oznajmić miastu i światu, że Chrystus Pan zmartwychwstał.

„Boże, Ty w dniu dzisiejszym przez Twojego Syna pokonałeś śmierć i otworzyłeś nam bramy życia wiecznego, spraw, abyśmy obchodząc uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, zostali odnowieni przez Ducha Świętego i mogli zmartwychwstać do nowego życia w światłości.”

Jezus Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy. Jego zwycięstwo nad śmiercią jest fundamentalne dla naszej wiary. Jezus Chrystus zmartwychwstał, dlatego my wszyscy też zmartwychwstaniemy. Wkrótce po Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa zmartwychwstało również wielu wiernych ludzi (zob. Ew. Mateusza 27:52–53). Choć nie wszyscy zmartwychwstaną w tym samym czasie, wszyscy ostatecznie otrzymają doskonałe, nieśmiertelne ciało dzięki chwalebnemu darowi powszechnego zmartwychwstania.

Nasze zmartwychwstałe ciała będą podobne do naszych obecnych ciał, ale będą nieśmiertelne, doskonałe — wolne od chorób i bólu. Nasze zmartwychwstałe ciała umożliwią nam powrót do obecności Boga. Będziemy też sądzeni. Osoby, które odpokutowały za swe grzechy, będą cieszyć się życiem wiecznym w obecności Boga.



SIEDEM UCZYNKÓW MIŁOSIERDZIA WZGLĘDEM

STRAPIONYCH POCIESZAĆ

W wypełnianiu trzech pierwszych uczynków miłosierdzia względem ducha odzwierciedla się pragnienie naśladowania Boga. To On cierpliwie upomina grzeszących, poucza nieumiejętnych i radzi wątpiącym, wspierając łaską każdego, kto chce być narzędziem w dziele zaprowadzania w świecie Bożego porządku. Ten sam wymiar dominuje w czwartym uczynku miłosierdzia, czyli pocieszaniu strapionych.

„Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud – mówi wasz Bóg” (Iz 40, 1)

Strapienie, często nazywane zmartwieniem, pojawia się w sytuacji smutku, kłopotów, rozczarowania, choroby, żałoby, niewdzięczności i prześladowań. Łączy się z dramatycznymi przeżyciami, osamotnieniem i poczuciem pustki oraz utratą nadziei na lepsze. W rezultacie pojawia się przygnębienie i apatia. Gdy ów stan trwa zbyt długo, wyniszcza człowieka i wspólnotę. Jeżeli dotyczy jednostki, rzutuje na rodzinę i bliskich. Gdy obejmuje społeczność, zagraża więziom stanowiącym jej spoiwo i je osłabia. Najważniejszej pociechy udziela przede wszystkim Bóg. Wyraża się w niej Jego wierność oparta na darze przymierza, która wychodzi naprzeciw poczuciu opuszczenia i zapomnienia. W najdłuższej pieśni starotestamentowego Psalterza psalmista zwraca się do Boga:

*„Pomnij na słowo swoje do swojego sługi,
przez które mi dałeś nadzieję.*

*W moim ucisku jest dla mnie pociechą,
że Twoja mowa obdarza mnie życiem” (Ps 119, 49-50).*

„Mowa Boga” to *aseret hadevarim*, „dziesięć słów”, czyli Dekalog jako przykazania „dające życie”. Ich przestrzeganie nie zależy wyłącznie od ludzkiego wysiłku, lecz otwiera na Bożą łaskawość:

*„Niech Twoja łaska stanie mi się pociechą
zgodnie z obietnicą daną Twemu słudze” (Ps 119,76).*

Podczas wygnania babilońskiego, gdy nasilało się zwątpienie i rozczarowanie, prorok Izajasz spieszy ze słowami pociechy i zapowiada nową przyszłość (Iz 40,1-8). Przywołując frustrację mieszkańców Jerozolimy ocalałych z zagłady, odpowiada z czułością w imieniu Boga:

*„Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał.
Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu,
ta, która kocha syna swego łona?
A nawet gdyby ona zapomniała,
Ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49,14-15).*

Cała druga (Iz 40-55) i trzecia (Iz 56-66) część Księgi Izajasza niesie wielką pociechę Izraelowi, objawiając miłosierdzie jako jeden z najważniejszych i niezmiennych przymiotów Boga. Niesienie pociechy podtrzymuje smutnych i przygnębionych w czasach głębokich kryzysów duchowych i moralnych. Była to jedna z głównych powinności proroków. Wspierani przez Boga, kształtowali nową przyszłość, określoną przez odwrócenie się od zła i pełnienie dobra. Zachariasz, jeden z ostatnich biblijnych proroków w wizji odnowy Izraela, usłyszał zapewnienie o bezgranicznej Bożej miłości i słowa:

„Tak mówi Pan Zastępów: Miasta moje znowu zakwitną dobrobytem, Pan pocieszy Syjon i znowu wybierze sobie Jeruzalem” (Za 1,17).

Ponieważ pocieszanie ograniczone do doczesności jest przemijające, zatem Stary Testament zapowiada decydujące zbawcze działanie Boga w przyszłości. Mądrość Syracha, traktując Księgę Izajasza jako integralną całość, upatruje w proroku skutecznego pośrednika nie tylko doraźnej, lecz i eschatologicznej pociechy dla ludu Bożego wybrania. Chwaląc Izajasza, że *„wielki i godny wiary w swoim widzeniu”* wskazywał drogi Dawida, dodaje: *„Wielkim duchem ujrzał rzeczy ostateczne i pocieszył lamentujących na Syjonie”* (Syr 48,24). Zapowiadając Mesjasza, prorok Izajasz ukazuje Jego obraz:

*„Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił.
Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim,
bym opatrywał rany serc złamanych,
żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom wolność,
abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga;
abym pocieszał wszystkich zasmuconych”* (Iz 61,1-2).

Rozpoczynając działalność publiczną, Jezus udał się „swoim zwyczajem” do synagogi w rodzinnym Nazarecie, a przeczytawszy właśnie ten fragment Księgi Izajasza, wyjaśnił zebranym: *„Dziś spełniły się te słowa Pisma, które słyszeliście”* (Łk 4,21). Jednak nie tylko ten czy ów tekst Starego Testamentu dostarczał wsparcia i niósł słowa pociechy. Arcykapłan Jonatan napisał w II w. przed Chrystusem do Spartan: *„Pociechę bowiem swoją mamy w księgach świętych, które są w naszych rękach”* (1 Mch 12, 9). Cała Biblia, czyli Tora, Prorocy i Pisma, jako słowo Boże, podtrzymywała wiernych na duchu i zapewniała o ustawicznej opiece Bożej.

W obliczu śmiertelnego zagrożenia ze strony wrogów Juda Machabeusz, odwołując się „do Prawa i Proroków”, dodawał ducha swoim żołnierzom (2 Mch 15,9).

Wybranie i powołanie Izraela jako ludu Bożego osiągnęło kulminację w postawie jego największych bohaterów wiary. U zarania Nowego Testamentu był to starzec Symeon, *„człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim”* (Łk 2,25). Rozważając Ewangelię dzieciństwa (Łk 1-2), Benedykt XVI podkreślił: *„Symeon jest jednym z tych, którzy mają nadzieję i oczekują, i właśnie w ten sposób jest już nad nim 'Duch Święty'. Moglibyśmy powiedzieć, że jest człowiekiem duchowym i dlatego jest wrażliwy na wezwania Boga, na Jego obecność. Dlatego też mówi teraz jak prorok”*.

„Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni” (Mt 5, 4)

Strapienie po śmierci rodziców, rodzeństwa i bliskich jest szczególnie bolesne. Pojawia się wówczas pustka, którą należy wypełnić. Pociechy dostarcza pamięć o wyświadczonym dobru i wdzięczność oraz nadzieja, że śmierć nie oznacza absolutnego końca. W życiu ludzi młodych wielkie znaczenie ma otwarcie się na nowe życiowe możliwości. Izaak, który głęboko przeżył śmierć Sary, jego matki, znalazł ukojenie w małżeństwie z Rebeką: *„Izaak wprowadził Rebekę do namiotu Sary, swej matki. Wziąwszy Rebekę za żonę, Izaak miłował ją, bo była mu pociechą po matce”* (Rdz 24,67). Komuś, kto doznał prawdziwej miłości, skuteczną pociechę może przynieść zwłaszcza inna osoba, gdyż miłość jest największą wartością. Ale Księga Rodzaju zawiera też przykład fałszywej pociechy, maskującej ciężkie występki. Bracia Józefa, po tym gdy pozbyli się go, najpierw wrzucając do wyschniętej studni, a następnie sprzedając kupcom izmaelskim, widząc ból ojca,

usiłowali go fałszywie pocieszać – bezskutecznie (Rdz 37,1-36).

W niesieniu pociechy przejawiają się współczucie, życzliwość i przyjaźń. Gdy zmarł Nachasz, król Ammonitów, *„Dawid pomyślał sobie: Okażę życzliwość Chanunowi, synowi Nachasza, tak jak jego ojciec okazywał mi życzliwość. Dawid wysłał więc za pośrednictwem sług słowa pociechy z powodu [śmierci] ojca”* (2 Sm 10,2). Po śmierci Łazarza *„wielu Żydów przybyło do Marii i Marty, aby je pocieszyć po utracie brata”* (J 11,19). Zwyczaj tzw. konsolacji, to jest „pocieszenia”, praktykowano od zarania dziejów ludzkości. Wprawdzie przybierał rozmaite formy, lecz trwa do dzisiaj, potwierdzając solidarność i bliskość w żałobie. Szczególne zagrożenie nadziei i przyczynę dotkliwego smutku stanowi rozczarowanie wynikające z niespełnienia się żywotnych wyobrażeń i oczekiwań. Apostołowie doświadczyli go w kontekście męki i śmierci Jezusa. Aczkolwiek znali zapowiedzi mesjańskie oraz przez trzy lata towarzyszyli Jezusowi jako słuchacze Ewangelii i świadkowie Jego znaków, jednak doświadczenie Golgoty okazało się ponad ich możliwości i siły. Przewyciężenie zgorszenia, jakim było ukrzyżowanie Mistrza, dokonało się dopiero dzięki zmartwychwstaniu. Właśnie wzgląd na zmartwychwstanie Chrystusa, który w radykalnie nowym świetle ukazuje doczesność i perspektywę wieczności dostarcza chrześcijanom najważniejszej pociechy. Zapowiadając powtórne przyjście Chrystusa, św. Paweł zalecał niezłomną nadzieję na życie wieczne z Chrystusem (1 Tes 4,13-17) i dodał: *„Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami”* (4,18).

Cała historia zbawienia, zarówno biblijna, jak i ta, która wciąż trwa i nastąpi w przyszłości, stanowi jedność. W Drugim Liście do Tesaloniczan św. Paweł, w nawiązaniu do rozterek i rozczarowania, które zagrażały tamtejszej wspólnotce, napisał: *„Sam zaś Pan nasz, Jezus Chrystus, i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam wiecznego pocieszenia i dobrej nadziei, niech pocieszy serca wasze i niech utwierdzi w każdym działaniu i dobrej mowie”* (2 Tes 2,16-17).

Wyznawcy Chrystusa powinni się wspierać we wzajemnym pocieszaniu oraz otworzyć na działanie Ducha Pocieszyciela. W *„mowie pożegnalnej”* (J 14-16), wygłoszonej przed męką i śmiercią, Jezus dobitnie zapowiedział przyjście *„Ducha prawdy”* i Jego dary. Najważniejszy polega na potwierdzeniu blasku i mocy Ewangelii oraz obronie chrześcijan przed zwątpieniem i siłami zła.

Pocieszanie nie poprzestaje na oddziaływaniu na emocje, lecz jest uczynkiem miłosiernym, którego skutki obejmują całego człowieka. Wielu ludziom nie wystarcza zwyczajna życzliwość i wsparcie, potrzebują bowiem ukazania im sensu życia oraz rozpoznania i przyjęcia prawdy. Wiedząc o tym, głosiciele Ewangelii powinni być przygotowani również na trudności i sprzeczności. Dlatego sami też potrzebują umocnienia i pociechy, wynikającej nie tyle z chwilowej satysfakcji, że ich praca przynosi widoczne owoce, lecz ze świadomości, że służą bogactwu i głębszemu poznaniu tajemnicy Boga (Kol 2,1-2).

We wzajemnym pocieszaniu, które praktykują chrześcijanie, uwidacznia się i realizuje królestwo Boże. Ponieważ świat, w którym żyjemy, jest naznaczony piętnem zła i słabości, zawsze są w nim ludzie smutni i dotknięci rozczarowaniem. Ludzka pociecha, choćby najszczerza, często nie wystarczy. Wśród ośmiu błogosławieństw wygłoszonych w Kazaniu na Górze (Mt 5,1-12), drugie dotyczy tych, którzy się smucają, *„albowiem oni będą pocieszeni”* (w. 4). Święty Jan Paweł II powiedział: *„Nie można zrozumieć tego błogosławieństwa, jeśli się nie uzna, że życie ludzkie nie ogranicza się do czasu spędzonego na ziemi, ale zwrócone jest całkowicie ku doskonałej radości i pełni życia w zaświatach. Ziemskie cierpienie, kiedy zostaje*

przyjęte w miłości, upodabnia się do gorzkiej pestki zawierającej ziarno nowego życia, skarb Boskiej chwały, którą człowiek otrzyma w wieczności. Nawet jeśli świat pełen zła i wszelkiego rodzaju nieszczęść często stanowi widok godny pożałowania, zawiera się jednak w nim nadzieja na inny, lepszy świat miłości i łaski. Nadzieja ta ma swe źródło w obietnicy Chrystusa. Dzięki niej ludzie cierpiący, złączeni z Nim w wierze, doświadczają już w tym życiu radości, która po ludzku wydaje się niewytłumaczalna. Istotnie, niebo zaczyna się na ziemi” (Rzym, 27 kwietnia 1994).

Opracował:

Ks. prof. Waldemar Chrostowski,

KOMIUNIKE

Сьогодні, 21 квітня 2025 року, о 7:35 ранку, завершив своє земне життя і повернувся до дому нашого Небесного Отця папа Франциск. Про його смерть повідомила прес-служба Ватикану. Папі Франциску було 88 років.

Святіший Отець Франциск назавжди залишиться в нашій пам'яті. Ми вдячні йому за кожную його молитву у наших намірах, за турботу про нашу Римсько-Католицьку Церкву в Україні, а також за кожний жест виражений у матеріальній допомозі нашій країні починаючи від Революції Гідності і аж по сьогоднішній день. Папа Франциск був для нашої країни не тільки духовним пастирем, але і міжнародним медіатором, який готовий був на все, тільки щоб припинити війну в Україні. Чимало зусиль папа Франциск доклав до того, щоб до дому повернулися незаконно вивезені з України діти та молодь, а також військові полонені.

Конференція Єпископів Римсько-Католицької Церкви в Україні заохочує всіх вірян до ревної молитви за дорогого нам папу Франциска, а також доручає Божому Провидінню Колегію Кардиналів на період *sede vacante* та на час проведення конклави, під час якої буде обраний новий Папа.

Заздалегідь дякуємо тим, хто у цей нелегкий час єднається з усією Вселенською Церквою у молитві.

+ Віталій СКОМАРОВСЬКИЙ
Голова КЄУ РКЦ в Україні

+ Едуард КАВА OFMConv
Генеральний Секретар КЄУ РКЦ
в Україні

KREW I WODA ZBAWICIELA – RATUNEK I LEKARSTWO (na podstawie książki o. Pawła Warchoła)

„Patrzmy na Chrystusa przebitego na krzyżu! On jest najbardziej wstrząsającym objawem miłości Boga” – pisał papież Benedykt XVI

Każdy chrześcijanin rozpamiętując mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa powinien zwracać się do Chrystusowego miłosierdzia, i ma na to prawo, zanurzając się w Jego uzdrawiającej Wodzie i Krwi. Dar Krwi i Wody Chrystusowej nie był obcy w doświadczeniu chrześcijańskim od początku. Wpisuje się on w istotę Serca Chrystusa, gdyż zostało ono otwarte ręką Ojca poprzez cud Jego miłosierdzia, umożliwiającego odkupionym wejście do Królestwa poprzez jego bramę.

Zanurzanie w Chrystusowej Krwi i Wodzie.

Biblia uczy, że Krew jest ceną odkupienia. Chrześcijanie „piją ją” w czasie Mszy Świętej, adorują, czczą ją, odmawiając m.in. Litanię do Przenajdroższej Krwi Pańskiej, Koronkę do Przenajdroższej Krwi Pańskiej, Różaniec ku czci Krwi Pańskiej. W Kościele istnieje również praktyka duchowego zanurzania się we Krwi i Wodzie wypływającej z Serca Jezusowego.

O wadze i znaczeniu tej czynności pisały już w średniowieczu. Na przykład Święta Mechtylda prosiła, aby Krew Chrystusowa obmyła ją i oczyściła, a św. Gertruda dostrzegła, że Chrystus obmywa ją w Wodzie wypływającej z boku i zrasza ożywczą Krwią. Nie były to jednak nabożeństwa adresowane do wszystkich wiernych, ale osobiste doświadczenia świętych.

Najbardziej znaną modlitwą „wykorzystania” Krwi i Wody okazała się modlitwa „Duszo Chrystusowa”, przypisywana św. Ignacemu z Loyoli, ale istniejąca o wiele wcześniej. W modlitwie tej „obmywanie” w Wodzie i” pojenie” Krwią Chrystusa posiada jednak formę bierną, formę prośby zwróconej do Chrystusa, aby On to uczynił.

Najwięcej o Krwi i Wodzie pisała św. Faustyna Kowalska. Sugestywnie brzmi stwierdzenie Pana Jezusa pochodzące z jej „Dzienniczka”, że bierze w swe ręce dwa promienie, które wytrysnęły z Jego miłosiernego Serca, to jest Krew i Wodę oraz rozsiewa na kulę ziemską, by każdy doznał Boskiego miłosierdzia, a doznawszy go, wielbił je na wieki (por. Dz 836). Ta praktyka nie trafia jednak do ogółu ludzi, a Krew i Wodę zaleca się czcić poprzez zaufanie, o czym jest mowa w Koronce do Bożego Miłosierdzia: „O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Najświętszego Serca Jezusowego jako źródło miłosierdzia dla nas, ufamy Tobie”.

Akt uwielbienia Miłości miłosiernej

Są różne formy czci Miłości miłosiernej i modlitwy zanurzenia i uwielbienia; litania ku czci Krwi Pańskiej, Koronka lub Różaniec. Na podstawie tego aktu zauważa się całościowe nawiązanie do wydarzenia przebitego boku Zbawiciela i wykorzystanie obydwóch źródeł miłosierdzia Krwi i Wody w formie bardziej rozbudowanej. Oto jej treść:

Jezu, Zbawicielu nasz! W obecności Maryi, naszej Matki, Aniołów i Świętych zbliżam się z wiarą, ufnością i miłością do Twego Najświętszego Serca, otwartego dla nas na Krzyżu. (Stanąć w duchu pod krzyżem Pana Jezusa, patrząc w Jego Serce). Ufając w Twoją miłość do nas, słabych ludzi, zagrożonych napaściami duchów ciemności, z pomocą aniołów i świętych obmywam w Twej życiodajnej, oczyszczającej Wodzie siebie i moich braci. (Można wymienić konkretne osoby i grupy ludzi – żyjących i zmarłych). Z Aniołami i Świętymi oddaję hołd, cześć i uwielbienie Twojej Boskiej Krwi... (zatrzymać się na moment adoracji) i z ich pomocą zanurzam w niej siebie i moich braci. Synu Boży, nasz Odkupicielu! Dla boleści Twej Najświętszej Matki proszę Cię: – zmyj z nas brud grzechu wodą z Twego Serca, zdejmij z oczu bielmo i ulecz nasze rany mocą ran Twoich; – przyjmij nas, obmytych i naznaczonych Twoją krwią, do Twego Najmiłosierniejszego Serca, abyśmy doznali w Nim ocalenia i uświęcenia; – w godzinie naszej śmierci błagam, przyjdź, Jezu, i jako nasz Starszy Boski Brat przedstaw nas Bogu Ojcu, którego dziećmi wszyscy jesteśmy. Amen.



Serce Jezusa z wypływającą Wodą i Krwią nie jest malowaną ozdobą, ale należy czynić z tych źródeł pożytek. Posiadają one prawdziwą wartość, która oczyszcza, ożywia, leczy i ocala, dając bezpieczne schronienie w sercu. Nikt z ludzi nie jest czysty bez winy. Każdy powinien zwracać się do Chrystusowego miłosierdzia, obmywać się w Wodzie i Krwi wypływającej z Serca Chrystusa za pomocą tego aktu, ale nie zapominając

o najważniejszym darze, jakim jest sakrament pokuty i pojednania.

Obmywanie swojej duszy i innych w Wodzie Zbawiciela i zanurzanie ich w Jego Krwi nie dokonuje się mechanicznie. Towarzyszy temu skrucza serca, otwierająca na miłość Bożą. Strumień Wody obmywa i oczyszcza dusze, lecząc rany, natomiast strumień Krwi Najświętszej uświęca oczyszczone dusze i upodabnia do Boga Ojca i Stwórcy, otwierając serca w wierze i ufności. Skutki tych uświęcających działań zależą od dyspozycji duchowej tego, kto po ten dar sięga, jak również tych, którzy mają być nim objęci. Dlatego niezbędna jest wiara i wraz z nią przyłgnięcie do zamysłu Pana.

Praktyka modlitwy obmywania w Wodzie i zanurzania we Krwi jest nade wszystko aktem miłości. Jest także modlitwą wstawienniczą. Przede wszystkim to akt woli człowieka, odwołujący się do pomocy mieszkańców Nieba, zatroskanych o realizację zamierzonego przez Pana uświęcenia i zbawienia wszystkich ludzi. Akt obmycia się w Wodzie i zanurzeniu we Krwi nie jest litanią, która powtarza Boże przymioty. Jest to czynność. Dlatego trzeba pamiętać, że użyte w akcie czasowniki w stronie czynnej odnoszą się do wcześniejszego określenia, jakim jest imiesłów „ufając”.

Znaczy to „umyвам... przez to, że ufam Tobie”, bo wiem, że „kto ufa Tobie, nie będzie zawiedziony, lecz uwolniony (obmyty) z tego, co mu ciąży”. Stąd ufając, on sam poniekąd „sprawia” swe obmycie.

W obmyciu Wodą i zanurzeniu we Krwi Chrystusa pomagają nam Maryja, aniołowie i święci. Współpraca z nimi jest szczególnie zalecana, aby ten dar mógł dotrzeć do każdej duszy i objąć ludzkość. Na specjalną uwagę zasługuje Anioł Stróż, gdyż ma on szczególną rolę do wypełnienia. Niewielu jednak ludzi do niego się modli, a wielu nie wie o jego istnieniu. Zarówno Aniołowie Stróżowie, jak i święci cieszą się już doskonałością, dlatego wstawiają się za braćmi na ziemi i pomagają im. Znając wartość Chrystusowej Krwi i Wody, chcą, aby żadna ich kropla wypływająca z Serca Jezusa nie została zmarnowana, ale przyniosła uświęcenie.

Święci i aniołowie wiedzą, że gdy skruszony i bezradny człowiek woła Boga o pomoc, Jego święta Krew pomaga mu przejść nad rozwierającą się przepaścią zła i zanurza go we własnej mocy. Chcą uratować człowieka od doczesnej i duchowej śmierci, zagrażającej dzisiaj ludzkości. Takie jest też ich zadanie. O jednym nie możemy zapomnieć – aniołowie i święci Pańscy uczestniczą w tym dziele dzięki świętości samego Boga. Chrystus jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Z grzechu i brudu obmywa Chrystus z krzyża, przyobleka w swoją sprawiedliwość i upodabnia do siebie. Analizowany przez nas akt jest dla ludzi szansą i pogłębieniem rozumienia bycia chrześcijaninem oraz lepszego wykorzystania sakramentu chrztu, Eucharystii i pokuty dla mocniejszego przyłgnięcia do Boga w mocy Ducha.

Dar Krwi i Wody daje nadzieję zbawienia tym, którzy są niepojednani z Bogiem jeszcze w ostatniej godzinie ziemskiego życia. Nie jest to fakt odosobniony, gdyż wielu ludzi umiera bez spowiedzi, a Woda i Krew może pomóc okazać im skruchę i otworzyć się na Boże Miłosierdzie. Stosując akt (modlitwę), obmywa się nie tylko siebie samego, ale można obmywać, a nawet trzeba obmywać wszystkich żyjących na tej ziemi, bliskich i dalekich, oraz tych, którzy odchodzą z tej ziemi do wieczności niepojednani, a także tych, którzy znajdują się jeszcze w czyśćcu. Każdy człowiek otrzymał własne dary i uzdolnienia, a Duch Święty, który w nim działa, pragnie się na nich oprzeć. Inspiruje On zatem poszczególnych ludzi, by każdy we własny sposób wyraził miłość Bogu. Trzeba zatem uszanować wolność każdego człowieka, by prowadzony przez Ducha Świętego mógł dokonać tego aktu także przy pomocy własnych słów, zachowując jednak podane elementy.

Czy jednak warto akcentować znaczenie Krwi i Wody poprzez Akt uwielbienia Miłości miłosiernej, skoro jest to ta sama Woda, którą wykorzystuje się w sakramencie chrztu, a Krew w sakramencie Eucharystii? Czy warto do liturgii wprowadzać kolejną formę kultu Krwi i Wody, skoro historia Kościoła pokazuje, że obmycie Krwią i Wodą, które są centralną czynnością tego aktu, nie jest żadną nowością, wykraczającą poza chrześcijańską pobożność? Wieki zawsze pokazywały, że takie praktyki przynosiły owoce duchowe.

Prawda o Krwi i Wodzie ukazana w akcie i jego mało znana do tej pory forma cenna jest dlatego, że wynika ona z Biblii i Tradycji Kościoła, scalając wydarzenia z historii zbawienia i odczytania przeznaczenia człowieka. Kontemplując Chrystusowe

Serce z Krwią i Wodą, przypominana zostaje dla człowieka droga świętości. W niej tkwi też szczególny charakter, bo słuszną jest rzeczą wracać do początków, gdzie tkwiąca we Krwi i Wodzie moc zostaje przypominana na nowo, by czerpać z niej siły. Jest to obmycie w Wodzie i zanurzenie we Krwi dokonane w sposób duchowy. W Wodzie i Krwi wypływających z Serca Zbawiciela znajduje się odpowiedź na wszelkie trudności i problemy świata. W nich tkwi tajemnica przyszłości ludzkości, skoro Bóg podarował je dla sakramentalnego i duchowego oczyszczenia. One wytyczają plany budowania cywilizacji i prawdy, by każdy człowiek mógł cieszyć się życiem doczesnym i wiecznym. Kościół zachęca, aby z nich korzystać praktykując modlitwę dla własnego uświęcenia oraz innych.

22 kwietnia 2025 roku w metropolitalnej bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie, pod przewodnictwem biskupa pomocniczego archidiecezji lwowskiej Edwarda Kawy, w koncelebrze z biskupem seniorem Marianem Buczkim, duchowieństwo i wierni dziękowali **ZA DAR ŻYCIA I LATA PONTYFIKATU PAPIEŻA FRANCISZKA**, który o świcie 21 kwietnia 2025 roku zakończył swoją ziemską pielgrzymkę. W homilii biskup Edward mówił o tym, jak Ewangelia dnia ściśle splata się z wydarzeniami, które przeżywamy w związku ze śmiercią Ojca Świętego, i jak odzwierciedla ona Kościół, o którym mówił w swoim pasterskim nauczaniu zmarły Papież:

— *Maria Magdalena była grzesznicą, która całkowicie zmieniła swoje życie po spotkaniu z Jezusem. Myślę, że Papież Franciszek w głębi serca miał właśnie taki obraz Kościoła — podobny do Marii Magdaleny: świętego, bo w nim Pan dokonuje niezwykłych cudów i sakramentów, i grzesznego, bo wszyscy jesteśmy grzesznikami i naszym życiem ściągamy Kościół do tego grzesznego wymiaru. Naszym powołaniem jest szukać spotkania z Panem, pozwolić Mu przemieniać nas i nasze życie. (...) Maria Magdalena nie siedzi w domu — ona idzie szukać Tego, którego pokochała całym sercem. Taki dziś powinien być Kościół: nieustannie szukać Chrystusa. Papież Franciszek podczas naszego spotkania pytał mnie, czy mam czas na adorację, czy szukam Pana, czy się modlę — i to pytanie można zrozumieć tylko w kontekście Słowa Bożego. Papież Franciszek żył Słowem i dlatego bardzo konkretnie rozumiał, że bez szukania Boga i przebywania z Bogiem — żadna nasza posługa nie ma znaczenia, jeśli nie ma Źródła, z którego czerpiemy siłę do tej posługi, jeśli nie ma kontaktu z Bogiem. Jezus każdego z nas, jak Marię Magdalenę, woła po imieniu i zaprasza nas, abyśmy byli prawdziwymi, żywymi chrześcijanami i świadczymi o tym świecie.*

W swoim czasie, niedługo po święceniach biskupich, biskup Edward Kawa przez rok przewodniczył Sekretariatowi Technicznemu humanitarnej inicjatywy Ojca Świętego Franciszka pod nazwą „Papież dla Ukrainy”, która działała łącznie przez dwa lata i udzieliła pomocy około 700 tysiącom osób poszkodowanych w wyniku zbrodniczych działań wojennych.

Papież Franciszek 17.12.1936—21.04.2025



Papież Franciszek, znany także jako Jorge Mario Bergoglio, to 266. papież Kościoła Katolickiego, który objął urząd 13 marca 2013 roku jako następca Benedykta XVI. Jest pierwszym papieżem z Ameryki Łacińskiej oraz pierwszym jezuitą, który został wybrany na biskupa Rzymu.

Przez lata Papież Franciszek stał się symbolem odnowy Kościoła, ale także wywołał wiele dyskusji swoją skłonnością do otwartego dialogu ze współczesnym światem. Przyjrzyjmy się bliżej jego życiu, działalności i wpływowi na globalne wspólnoty wiernych.

Jorge Mario Bergoglio urodził się 17 grudnia 1936 roku w Buenos Aires w Argentynie jako najstarszy z pięciorga dzieci włoskich imigrantów. Jego rodzice, Mario Jose i Regina Maria Bergoglio, pochodzili z Piemontu, regionu we Włoszech. Z powodu skromnych warunków rodzinnych młody Jorge wcześniej nauczył się pokory oraz współczucia wobec innych, co wpłynęło na jego przyszłą drogę życiową. W młodości Jorge Mario Bergoglio interesował się chemią i przez krótki czas pracował w laboratorium chemicznym. Jednak to powołanie religijne okazało się dla niego najważniejsze. W wieku 21 lat wstąpił do Towarzystwa Jezusowego (jezuitów) i zaczął kształcić się, aby zostać kapłanem. Został wyświęcony na kapłana 13 grudnia 1969 roku. Wkrótce dał się poznać jako człowiek głębokiej wiary i oddania sprawom społecznym. Jako jezuita wyróżniał się życiem w ubóstwie, co było zgodne z duchowością ignacjańską, która kładzie nacisk na prostotę i służbę innym. Jego kariera w Kościele rozwijała się dynamicznie. W 1992 roku został mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji Buenos Aires, a w 1998 roku awansował na arcybiskupa tej diecezji. W 2001 roku papież Jan Paweł II mianował go kardynałem, co jeszcze bardziej podkreśliło jego prestiż w Kościele.

13 marca 2013 roku Jorge Mario Bergoglio został wybrany na papieża podczas piątego głosowania konklawe. Przyjął imię Franciszek, na cześć św. Franciszka z Asyżu, symbolizując tym samym swoje oddanie ubóstwu i troskę o środowisko naturalne. Wybór papieża z Ameryki Łacińskiej był przełomowy, ponieważ zrywał z wielowiekową tradycją wywodzenia papieży głównie z Europy. Franciszek szybko zyskał sympatię wiernych na całym świecie dzięki swojemu skromnemu stylowi bycia, rezygnacji z wielu papieskich przywilejów oraz chęci zbliżenia Kościoła do ludzi. Pontyfikat Papieża Franciszka od samego początku był pełen wyzwań. Jednym z pierwszych kroków, jakie podjął, było reformowanie struktur organizacyjnych Watykanu, w tym zwalczanie korupcji i poprawa przejrzystości finansów kościelnych. Ta decyzja przyniosła mu wielu zwolenników, ale też niektórych przeciwników wewnątrz Kościoła. Chociaż Franciszek jest niezwykle popularny wśród wiernych, jego pontyfikat nie jest wolny od kontrowersji. Niektórzy bardziej konserwatywni członkowie Kościoła krytykują go za liberalne stanowisko wobec takich tematów jak migracja, homoseksualizm czy rola kobiet w Kościele. Franciszek opowiada się za otwartym dialogiem i często odrzuca tradycyjne dogmaty, co prowadzi do ożywionych debat wewnątrz Kościoła.

Papież Franciszek zainicjował wiele zmian, które już teraz mają ogromny wpływ na Kościół i świat. Jego podejście do duchowości, nacisk na troskę o biednych, walka z korupcją w Watykanie i zaangażowanie na rzecz ekologii uczyniły go jednym z najbardziej wpływowych liderów religijnych naszych czasów.

Bez względu na to, czy jest się jego zwolennikiem, czy przeciwnikiem, trudno zaprzeczyć, że Franciszek był postacią niezwykle charyzmatyczną i kontrowersyjną. Jego pontyfikat będziemy mogli ocenić dopiero za kilka kolejnych dekad.

JUŻ NIKT MI NIE PRZESZKADZA.

Już nikt mi nie przeszkadza – mogę się pomodlić,
Nie szemra, snując poza plecy, nie robi zdjęć,
Od kilku lat wycieczek żadnych nie prowadzą,
Ach, wreszcie się pomodlić mogę, byłaby chęć...

Z Apokalipsy groźnych jeźdźców dwóch nadejście,
My przeżywamy: był wirus, niszczący płuca,
Lecz nie minęło jeszcze pierwsze to nieszczęście,
Jak po zarazie przyszła wojna – Drugi Jeźdźca.

A ta choroba jest o wiele gorsza pierwszej,
Bo przenosiciel zewnątrz żywy, a wewnątrz - trup,
Broń więcej jak od śmierci, Boże, duszę od niej,
Nienawiść - to straszniejsza wszystkich znanych chorób.

W centrum Europy, lecz jak na samotnej wyspie,
Choć nigdy my nie byli braćmi zapomniani,
Już zapomnieli jakie to poprzednie życie,
Nie zapomniani, jak że dawno odwiedzani...

Szept słysząc za plecami, boje się obrócić,
Ja ciągle błagam was, pielgrzymi, "przeszkadzajcie",
Czyż mogą do nas kiedyś czasy te powrócić?!
Szemrajcie, róbcie zdjęcia, tylkoż przyjeżdżajcie...

Bo brzmiał nasz Lwów tramwajem i świątyń dzwonami,
A pachnął deszczem i najlepszą kawą w świecie,
Lecz dzisiaj dzwonią po nas dzwony – nie za nami,
Nie pachnie kawą, "śmiech" tramwaju tylko gniecie.

Wydaje się, że nocy tej nie będzie końca,
Nastanie kiedyś dzień i my schowamy miecze,
Napełnią się witraże promieniami słońca,
I do katedry runą znów pielgrzymów rzesze.

Józef Helysz

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego.

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2025



Fundacja
**POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE**
im. Jana Olszewskiego



Katedra Lwowska
NA ŻYWO

**Parafia Bazyliki Metropolitalnej
p.w. Wniebowzięcia NMP we Lwowie**

Plac Katedralny, 1, Lwów, 79008

Tel.: +38(032) 235-56-92

Tel.: +38(032) 235-89-78

Fax: +38(032) 235-87-56

Email: parafia@lwowskabazylika.org.ua

Банківські реквізити:

Релігійна громада РКЦ Парафії Митрополичої
Базиліка Успіння Пресвятої Діви Марії у Галицькому
р-ні м. Львова

Рахунок № UA393253650000002600301363112

ЄДРПОУ- 23948477, МФО 325365

KredoBank Призначення платежу: добровільна пожертва

Dziennikarze: Anna Firman, s. Lidia
Ziembowicz, Irena Pamuła, ks. Aleksander
Kusy, ks. Krzysztof Szebla, Wita Jakubowska.

Korespondenci: ks. Aleksander Kusy, Sergiusz
Jakubowski, Weronika Ursini

Redaktor techniczny: Józef Hełysz



Porządek Mszy świętych

Niedziela:

- 7:00 - Msza św. w języku polskim
- 8:00 - Msza św. w języku łacińskim
- 9:00 - Msza św. w języku ukraińskim
- 10:15 - Msza św. w języku polskim (dla dzieci)
- 11:30 - Msza św. w języku polskim (Suma)
- 13:00 - Msza św. w języku polskim
- 15:00 - Msza św. w języku angielskim
- 17:30 - Nieszpory niedzielne
- 18:00 - Msza św. w języku polskim (dla młodzieży)

Dni powszednie:

- 7:30 - Msza św. w języku polskim
- 10:00 - Msza św. w języku polskim
- 17:30 - Msza św. w języku ukraińskim
- 18:30 - Msza św. w języku polskim



Średni nakład: 450 egz.